

**Dziwna jest natura człowieka: chciałby dużo mieć, ale jak najmniejszym kosztem! Marzą mu się najróżniejsze rzeczy, ogromne pragnienia, pożądaniami, ale? najlepiej, jakby to spadło na niego jak manna z nieba, bez żadnego wysiłku ni trudu.**

Z dzieciństwa pamiętam naszego sąsiada. Mieliśmy duży, owocowy sad, w którym akurat robiłem coś z ojcem, kiedy tenże sąsiad zjawił się, by trochę pogadać. Staliśmy pod piękną węgierką, oblepioną dojrzałymi owocami. Nawet drabinka była rozstawiona. W pewnym momencie sąsiad zagadnął ojca: ?Panie Stefanie, zjadłbym trochę śliwek?. Ojciec odparł: ?To niech Pan wejdzie na drabinkę i nazrywa sobie?. A sąsiad na to: ?Ale mi się nie chce!?. (a miał ok. czterdziestu lat).

Nie wiem dlaczego, ten epizod z dzieciństwa aż tak się umiejscowił w mojej pamięci. Miałem wtedy ok. dziesięciu lat.

Mnie wychowywano w duchu: ?bez pracy nie ma kołaczy!?. i uczono mnie praktycznie (jak to kiedyś na wsi bywało), jeszcze zanim poszedłem do szkoły. Nauczono mnie, że jeśli mam w życiu do czegoś dojść, coś więcej osiągnąć ? muszę na to zapracować własnymi rękoma!

Patrząc dziś na wielu ludzi w Polsce ? przy okazji urlopów ? myślę, że ?schodzą do poziomu? pierwotnej kultury Papuasów. U nich na porządku dziennym...

...występują sytuacje (które uważane są za normalne), a które można sklasyfikować w dwu grupach:

### 1. KOMBINOWANIE

? ?iść w politykę?, by mieć do dyspozycji ?pieniądze innych? i móc z nich korzystać do woli, bez żadnych konsekwencji. Wielu jest chętnych do noszenia ?teczki? kandydatowi w czasie przedwyborczej kampanii, nawet jeśli sami nie mają o niczym zielonego pojęcia, a liczą na jakieś ochłapy w przyszłości,

? masowe kradzieże: najbardziej powszechny grzech: mąż żonie, żona mężowi, dzieci rodzicom? nie wspominając już sąsiadów czy obcych,

? ogromna korupcja: wszystko musi być na korzyść tego, kto mocniejszy czy ma więcej pieniędzy,

? sądy, by wyłudzić jedynie zysk: nawet za zgwałcenie żony mąż czy klan żąda jedynie pieniędzy, nie zważając na cierpienie moralne kobiety; sprawiedliwość wg nich to z y s k,

? handel: nawet kobieta jest ?przedmiotem? darmowego zysku dla klanu; śmierć człowieka również,

? traim tasol ? próbowanie: ma w kieszeni 100 kina, ale jak spotka naiwniaka, to i tak będzie próbował wyłudzić choćby 1 kinę.2. PASOŻYTOWANIE

? ?kupiona kobieta? musi robić wszystko: mąż ? jako pan ? jest tylko użytkownikiem tego, co zdobędzie czy zarobi kobieta,

? kulturowe prawo ?pierworodnych?: nawet maczety nie naostrzy żonie, nawet nie pomoże jej narąbać drewna, bo on nie może skalać się żadną fizyczną pracą,

? udawanie pracy: przy większych robotach może przyjść nawet 50 czy więcej ludzi, ale tylko kilku będzie naprawdę pracować, a reszta będzie siedzieć, gadać i doradzać. Wszyscy jednak będą mówili, że oni to zrobili (weźmy się i zróbcie),

? forma współczesnego niewolnictwa: kombinowanie, by jak najmniej się narobić, żeby robota była zrobiona, ale rękoma innych.

Tak w codziennym życiu obecnie zachowują się Papuasi, ale oni ? jak na terenie, na którym pracuję ? dopiero 100 lat temu zobaczyli białego człowieka, który przyniósł im ?bogactwo? europejskiej cywilizacji. Mieli swoje prawa kulturowe, plemienne ? bardzo rygorystyczne, gdzie praca była podstawą ich egzystencji. Biały ?przyniósł? im inne realia, inne wartości, inną formę życia.

Często wspominają te kilka lat ?czasu Japończyków?, gdzie, jak sami mówią: ?Jak ktoś słuchał i dobrze pracował, nic złego ze strony okupantów go nie spotkało. Ale jak kombinował, nie pracował ? to od razu jego głowa, odcięta mieczem, odpadała?.

Skąd więc nauczyli się lenistwa i minimalizmu? Nie można tego zrzucić na karb słońca prostopadle świecącego czy na leniwy, tropikalny klimat. U przybyłych białych szybko zauważyli relacje:

? pan i pracujący na niego,

? waitman (biały), choć nie bardzo pracuje, ma jednak wszystko, bo ma robotników,

? pan ma dobrze, jego poplecznicy też, tylko zwykli ludzie muszą ciężko pracować.

No i ?lawina? się posypała, szczególnie po uzyskaniu niepodległości, kiedy biały przestał być panem. Sami zaczęli kreować się na panów, bo to naprawdę wydawało im się najbardziej korzystne. Tylko, że za czasów białego był kolonializm, a dziś mnóstwo też płynie, bo wielu stało się kolonialistami dla swoich.

Napis na bramie w Auschwitz wszystkim kojarzy się z najgorszymi wydarzeniami historii ostatniego stulecia. Jednak najbardziej przeraża nas do dziś to, co było ukryte za tą etykietą, bo tak naprawdę wykorzystana przez nazistów w sposób przewrotny myśl ?praca czyni wolnym? ma bardzo głęboki i pozytywny sens, nie mówiąc już o owocach czy efektach.

udzie bez pracy są:

? rozgoryczeni,

? zagubieni,

? głupieją,

? stają się wielkim ciężarem dla innych,

? niekiedy w depresji skracają swoje życie.

Najgorsze jest jednak to, że wielu świadomie wybiera formę życia bez PRACY. I nieważne, że dla innych są powodem łez i bólu. I nieważne, że są plagą niektórych środowisk, rodzin. I

## **Lenistwo - Les pasin**

Wpisany przez Ks. Krzysztof Morka SAC

---

nieważne, że są zagrożeniem dla tych, co pragną uczciwie żyć. Sami więc oceńmy powagę problemu lenistwa. Leniwy to jak zgniły kartofel w kopcu: swoją zgnilizną i smrodem zatruwa wszystkie inne, które go otaczają.

*Ks. Krzysztof Morka SAC*